

*Prof.dr hab. Sławomir Gonet*  
*Uniwersytet Mikołaja Kopernika*  
*Wydział Nauk o Ziemi*  
*Katedra Gleboznawstwa i Kształtowania Krajobrazu*  
*ul. Lwowska 1*  
*87-100 Toruń*

**Recenzja**  
**rozprawy doktorskiej Pani mgr inż. Ewy Rosy**  
**pt. „Sezonowe zmiany zawartości rozpuszczalnej materii organicznej w glebach**  
**użytkowanych rolniczo”**

Niniejszą recenzję wykonałem w związku z Uchwałą Rady Wydziału Rolnictwa i Biotechnologii UTP w Bydgoszczy z dnia 18.12.2015 r., na zlecenie Pani Dziekan Wydziału – Prof.dr hab. Ewy Spychaj-Fabisiak z dnia 07.01.2016 r.

Rozprawa doktorska mgr inż. Ewy Rosy została przedstawiona w formie monografii na 145 stronach. Zasadniczy tekst rozprawy obejmuje 110 stron wydruku, pozostałe 35 stron stanowi aneks zawierający źródłowe wyniki badań. Ogółem, praca zawiera 16 tabel, 39 rysunków i 32 załączniki.

Strona formalna pracy – kolejność rozdziałów, struktura podziału treści, sposób prezentacji wyników – nie budzi żadnych zastrzeżeń, jest charakterystyczna dla rozpraw doktorskich z zakresu gleboznawstwa i chemii rolnej.

Rozprawa została napisana poprawnym językiem naukowym, nie zawiera istotnych błędów językowych i merytorycznych. Jedynym ważnym błędem redakcyjnym jest permanentne występowanie na wszystkich rysunkach-diagramach oznaczenia terminu pobrania próbek w 2013 r. jako „maj-12” zamiast „maj-13”. Drobne uwagi zamieściłem w recenzowanym egzemplarzu pracy i przekażę je Doktorantce.

Rozprawa doktorska dotyczy statusu rozpuszczalnej materii organicznej (RMO) w glebach użytkowanych rolniczo. Ten istotny problem, paradoksalnie, jest kontrowersyjnie traktowany przez wielu badaczy. Z jednej strony, podkreśla się dużą rolę, jaką spełnia RMO w środowisku glebowym (np. źródło węgla dla mikroorganizmów, udział tej łatwo migrującej w głąb profilu glebowego frakcji w genezie gleb), z drugiej – zakłada się, że niewielki jej udział w całkowitej puli materii organicznej w glebie (do kilku procent) usprawiedliwia pominięcie RMO w ogólnym bilansie materii organicznej. Wiele wyników badań opublikowanych w ostatnich 20 latach wskazuje, że na zawartość RMO w glebach wywiera szereg czynników środowiskowych i antropogenicznych, co Doktorantkach bardzo dobrze przedstawiła w przeglądzie literatury. Wiele badań prowadzonych było jednak w doświadczeniach modelowych, ścisłych bądź też w jednorodnych warunkach siedliskowych, rzadko natomiast w glebach o zróżnicowanym użytkowaniu rolniczym (w warunkach produkcyjnych).

Dlatego też z zainteresowaniem i uznaniem przyjąłem podjęte w rozprawie badania sezonowych zmian zawartości RMO (wyrażonej zmianami ekstrahowalnego węgla

